

17015

- 1 -

1232

Przeżycia z Rosji 1232

Wyjeżdżam zastatam w r 1940 13/III

● Rozyszcz, do Kazakstanu Północno-wschodniej
 obła. Byłam z mamusią siostrzycejką
 i bractwkiem. Ożoż, porozgawka. Dopuki
 umielisimy coś do sprzedania lub do
 wymiany to życie nasze było jeszcze
 możliwe, a po wyczerpaniu tych zapasów
 odzieżonych umielisimy patrzeć i czekać
 na łaskę sprzymierzonej ale i innych
 były braki tak że umielisimy spodzie-
 wać się na pomoc mieszkaniec
 Rosyjskich. Coż umielisimy robić jak rano
 wstać rodzinę więc umielisimy posilać
 się padłina. Kłonej siebrać było,
 ponieważ bardzo drożo. Byłospasado
 chodzilisimy uosadzi. ~~byłospasado~~
 to padłine. ~~byłospasado~~ ~~byłospasado~~
 bracie ale przyspo było podnie

na śmierć ludzi którym jak muchy
 gnieją z głodu i nie starają się
 Ożoż 5. 11. 1942. 26/11/42 wyjechałam
 z Kazakstanu i do Kairu
 rodzinę, z powodu nie mając
 w co obuć i ubrać dzieci
 naturalnie jak mogłam tak
 zabezpieczyłam rodzinę na zimę
 przykro mi było. rozstać się
 z rodziną ale rozstałam się
 dlatego iż chciałam wstąpić do wojska
 w jakiś sposób reorganizacji rodziny
 wyrwać z tej ugory i naturalnie
 los wykiepować miginaczej i teraz
 niemożę tego sobie darować że nie
 wiem gdzie jest moja rodzina i czy żyją
 czy nieżyją. Właśnie absolutnie nie
 wiem o tej porę od kiedy wyjechałam
 Takie były moje wrażenia

prezidenta Rossi
 Sigismunda ktora zlatavista
 27 manni ma obezvie 11 lat
 bracia ma 9 lat
 najmladsi manni 58 lat

Ob Kowalske

Kabica